

Sygn. akt V KK 332/22

POSTANOWIENIE

Dnia 11 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **S. B.**

skazanego za czyn z art. 56 § 1 k.k.s. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 października 2022 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 7 kwietnia 2022 r., sygn. akt IV Ka 213/22

zmieniającego częściowo wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. akt III K 443/19

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego S. B. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. akt III K 443/19:

1. uznał oskarżonego S. B. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku, to jest przestępstwa karnoskarbowego z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 61 § 1 k.k.s. w zb. z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 2 § 2 k.k.s. i za to – w myśl art. 7 § 2 k.k.s. w zw. z art. 2 § 2 k.k.s., na podstawie art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. w zw. z art. 38 § 1 pkt 3 k.k.s. – wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia

wolności oraz karę grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 złotych;

2. na podstawie art. 33 § 1 k.k.s. w zw. z art. 2 § 2 k.k.s. orzekł wobec oskarżonego S. B. środek karny w postaci przepadku korzyści w kwocie 1 079 053 złotych;

3. uznał oskarżonego S. B. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku, z tym ustaleniem, że działał w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, tj. przestępstwa z art. 271 § 3 k.k. i z art. 273 k.k. w zb. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to – w myśl art. 11 § 3 k.k., stosując na podstawie art. 4 § 1 k.k. przepisy Kodeksu karnego obowiązujące przed dniem 1 lipca 2015 roku – na podstawie art. 271 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. orzekł wobec niego karę grzywny w rozmiarze 350 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 złotych;

4. na podstawie art. 8 § 2 k.k.s. w zw. z art. 2 § 2 k.k.s. orzekł, że wykonaniu podlegają kary określone wyżej w punkcie 3;

5. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7 300 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi w 1/2.

Apelację od ww. wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając to orzeczenie w całości. Skarżący zarzucił:

a) naruszenie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. *„poprzez jednostronną ocenę materiału dowodowego, dotyczącą wyjaśnień osk. B. i obecnie świadka (wcześniej współoskarżonego) S., który bezzasadnie pomówił i obciążył odpowiedzialnością karną oskarżonego B.”;*

b) naruszenie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. *„poprzez jednostronną ocenę materiału dowodowego, przede wszystkim zeznań przesłuchanych świadków A. W., M. M. i P. B.”;*

c) naruszenie art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. *„poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z zeznań świadków K. S. i J. S., a przez to niezwyfikowanie ustaleń Sądu pierwszej instancji, w jaki sposób nastąpiło poznanie świadka S. z oskarżonym B., co skutkowało niewyjaśnieniem wszystkich istotnych okoliczności sprawy”.*

Przedstawiając te zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości poprzez uniewinnienie S. B. od zarzuconych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Apelację od przedmiotowego wyroku wniósł też prokurator zaskarżając to orzeczenie w części dotyczącej orzeczenia o środku karnym oraz zastosowanej podstawie nadzwyczajnego obostrzenia przeciwko S. B. oraz nieprecyzyjnego opisanie czynu.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy – po rozpoznaniu wniesionych apelacji – wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2022 r., sygn. akt IV Ka 213/22:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
 1. w pkt 1 opis czynu przypisanego oskarżonemu uzupełnił o ustalenie „oraz nierzetelnie prowadził księgi”, ustalił, iż wskutek popełnienia czynu uszczuplono podatek od towarów i usług w łącznej kwocie 2 158 106 zł, co stanowi wielką wartość; w podstawie prawnej wymiaru kary w miejsce art. 38 §1 pkt 3 k.k.s. powołał przepis art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s.;
 2. w pkt 2 w miejsce orzeczonego przepadku korzyści majątkowej orzekł środek karny ściągnięcia równowartości pieniężnej uzyskanej korzyści majątkowej w kwocie 1 079 053 złotych;
 3. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
 4. wymierzył oskarżonemu opłatę w wysokości 7300 złotych za postępowanie drugoinstancyjne i obciążył go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50 złotych.

Kasację od ww. wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając to orzeczenie w całości. Skarżący zarzucił rażące naruszenie:

1. *„art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 i 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie zarzutu apelacyjnego naruszenia przez sąd I instancji wskazanych zasad mających zastosowanie do oceny dowodu z pomówienia współoskarżonego (następnie świadka) A. S., w szczególności poprzez oczywiście błędne wskazanie kryteriów oceny dowodu z pomówienia, a który to zarzut przy jego wnikliwej analizie mógł doprowadzić do uchylenia wyroku sądu I instancji i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania”;*

2. „art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie zarzutów apelacyjnych, w szczególności art. 4, 7 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., jak również poprzez brak szczegółowego odniesienia się sądu odwoławczego do kwestii oceny zeznań świadków A. W., M. M. i P. B., która przeprowadzona z uwzględnieniem zasad wynikających z powołanych przepisów, w szczególności poprzez uznanie waloru wiarygodności zeznań w/w osób mogła mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez uchylenie wyroku sądu I instancji i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania”;
3. „art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie kontroli odwoławczej w stosunku do zarzutu apelacyjnego jednostronnej oceny materiału, podczas gdy w zarzucie apelacji obrońcy użyto wyrażenia »w szczególności«, co wyznaczało zakres zaskarżenia szerzej niż do weryfikacji dokonanej przez sąd I instancji oceny zeznań tylko trojga świadków, tj. A. W., M. M. i P. B., co doprowadziło do braku kontroli zachowania standardów oceny dowodów z art. 7 k.p.k. w stosunku do pozostałych świadków i utrzymania w mocy wadliwego orzeczenia, co mogło mieć wpływ na utrzymanie orzeczenia sądu I instancji w mocy w zakresie winy i kary”;
4. „art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przy analizie osobowych źródeł dowodowych, w zakresie, w jakim sąd odwoławczy dokonywał własnych ustaleń i ocen, skutkujące pełną dowolnością ustaleń stanu faktycznego do przypisania wyjaśnieniom (następnie zeznaniom) A. S. waloru wiarygodności – na równi z zeznaniami świadków oraz odmowie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego S. B. – które były podstawą wyroku skazującego przez Sąd I instancji i wiarygodności których nie podważa również sąd II instancji, podczas gdy wersja zdarzenia prezentowana przez A. S. przeczy zasadom prawidłowego rozumowania i doświadczeniu życiowemu, wobec czego jego depozycje jakoby sprawcą procederu był S. B. nie powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, stąd sąd odwoławczy nie dokonał rzetelnej i obiektywnej oceny dowodów, a jego wyrok powiela wyżej wymienione błędy wyroku sądu I instancji, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania wyroku sądu I instancji w części skazującej”.

5. art. 433 § 2 k.p.k. *„poprzez nienależyte rozważenie zarzutu apelacyjnego obrazy przez sąd I instancji przepisów prawa procesowego, tj. art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nieprzesłuchanie świadków K. i J. S., którzy dysponowali wiedzą, w jaki sposób świadek A. S. poznał oskarżonego i aprioryczne odrzucenie wskazanego zarzutu, co legło u podstaw braku weryfikacji przez sąd odwoławczy błędnych ustaleń faktycznych dotyczących wiodącej roli oskarżonego S. B. w procederze, umyślności działania i sprawstwa”.*

Zarzucając powyższe, obrońca wniósł o *„uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”*, ewentualnie *„uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”*.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na zaprezentowane przez obrońcę stanowisko, wniósł o oddalenie wniesionej kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

W przepisie art. 523 § 1 k.p.k. ustawodawca jasno określił podstawy kasacyjne, wskazując, że nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci kasacji może być wniesiony tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Nadto, zgodnie z art. 519 k.p.k., w realiach niniejszej sprawy, kasacją obrońcy mogło być zaskarżone wyłącznie orzeczenie sądu odwoławczego. W bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że wniesienie kasacji nie może prowadzić do ponownej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu pierwszej instancji. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Kontrolą kasacyjną objęte są kwestie wyłącznie prawne, zawężone do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., popełnionych przez organ odwoławczy. Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala zatem na prowadzenie powtórnej, „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055).

Zarzuty podniesione w przedmiotowej kasacji stanowiły w przeważającej mierze powielenie zarzutów przedstawionych uprzednio w apelacji obrońcy S. B.. Choć sąd *ad quem* zaaprobował sposób procedowania sądu *meriti* i nie zmienił oceny materiału dowodowego co do sprawstwa skazanego, ani – co do zasady – nie dokonał własnych ustaleń faktycznych w sprawie (poza uzupełnieniem opisu czynu z pkt 1 wyroku sądu *a quo* i ustaleniem, że w sprawie doszło do uszczuplenia podatku od towarów i usług), obrońca we wniesionej kasacji – wbrew treści art. 519 k.p.k. – nadal podważał przeprowadzoną ocenę materiału dowodowego, usiłując *de facto* zakwestionować dokonane w sprawie ustalenia faktyczne w zakresie przestępczych zachowań S. B.. Stąd też dla potrzeb postępowania kasacyjnego, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych został podniesiony pod pozorem naruszenia normy z art. 433 § 2 k.p.k. Obraza tego przepisu następuje jednak tylko wtedy, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie rozważył któregoś z wniosków i zarzutów zwykłego środka odwoławczego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3.11.2021 r., II KK 513/21, LEX nr 3335599).

W pierwszym zarzucie kasacyjnym obrońca ponowił subiektywną ocenę materiału dowodowego w zakresie wiarygodności relacji świadka A. S., a więc dowodu obciążającego S. B., który to dowód stanowił główną podstawę dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Tymczasem sąd *ad quem*, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, poddał kontroli dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę depozycji A. S., które w określonym zakresie – jak podkreślił organ *ad quem* – znalazły potwierdzenie w zeznaniach E. M. oraz M. P., tj. dowodach niekwestionowanych w apelacji obrońcy, które jednoznacznie ilustrowały rolę S. B. w spółce „N.” Sp. z o.o. Nie jest zatem tak, jak twierdzi autor kasacji, że sąd odwoławczy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, w kontekście kontroli oceny wiarygodności relacji świadka A. S., akcentował wyłącznie samooskarżenie pomawiającego, jako okoliczność relewantną dla przyznania jego zeznaniom wartości dowodowej. Skarżący sumiennie selekcionując w uzasadnieniu kasacji formułowane w orzecznictwie kryteria ewaluacji tzw. dowodu z pomówienia, sam *de facto* ogranicza się do ich egzemplifikacji, a następnie przedstawienia własnej, subiektywnej oceny relacji A. S., pomijając przy tym w uzasadnieniu omawianego zarzutu – co znamienne – wskazane przez sąd odwoławczy zeznania E. M. oraz

M.P.. Raz jeszcze należy powtórzyć, samo pomówienie, czyli obciążanie innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo, jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami. Nie może być więc z góry traktowane z nieufnością, uznawane za dowód „niepełnowartościowy” i ograniczane do pojęcia fałszywego oskarżenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.01.2006 r., II KK 29/05, OSNKW 2006, nr 4, poz. 41). Oznacza to, że o ile przy wartościowaniu takiego dowodu sąd orzekający nie popełni błędu logicznego, albo też nie poczyni ustaleń sprzecznych z doświadczeniem życiowym – nie można zasadnie twierdzić, że doszło do naruszenia prawa. Na tego rodzaju błędy skarżący jednak nie wskazuje, poprzestając tylko na akcentowaniu wybranych aspektów, mających w jego ocenie podawać w wątpliwość wiarygodność relacji obciążających S. B.. Procedura karna nie wyłącza możliwości oparcia ustaleń faktycznych tylko na tzw. dowodzie z pomówienia, byleby ocena tego dowodu była rzeczowa, logiczna i nie wkraczała w sferę dowolności, a tych przymiotów obrońcy nie udało się skutecznie zakwestionować w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd odwoławczy odniósł się również do kwestii oceny przez organ *a quo* zeznań świadków A. W., M. M. i P. B.. W stosunku do każdego z tych dowodów podał argumentację, która przemawiała za niezasadnością twierdzeń autora apelacji. Treść kasacji nie została w żaden sposób ukierunkowana na wykazanie konkretnych błędów w motywach przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, poza szafowaniem formułą, że w tym względzie doszło do naruszenia zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów, bez jakiegokolwiek konkretyzacji uchybień stosownym przepisom. Nie świadczy o tym bynajmniej ponowna ocena przez skarżącego zeznań P. B. oraz osobista interpretacja okoliczności odnoszącej się do kwestii znajomości tego świadka z A. S.. Trudno też przyjąć, aby fakt, że P. B. nie przypominał sobie sytuacji, by S. B. wydawał polecenia A. S., podważał wiarygodność nie tylko relacji A. S., lecz również zeznań E. M. oraz M. P., które zostały pominięte przez skarżącego również w aspekcie oceny zeznań A. W.. Jak wskazały sądy obu instancji, z dowodów tych wynika, że A. W. uczestniczyła w podejmowaniu decyzji dotyczących rzeczowej spółki. Ta zaś okoliczność – jak oceniono – przemawiała za przyjęciem, że A. W. miała interes, by zeznawać na

korzyść skazanego, co tym samym wpłynęło na ocenę wiarygodności jej zeznań. Wbrew twierdzeniom skarżącego, sąd odwoławczy odniósł się też do stanowiska apelacji (w istocie dość ascetycznego) w zakresie zeznań M. M., kontrolując w tym przedmiocie ocenę sądu pierwszej instancji. Należy przy tym pamiętać, że w orzecznictwie zasadnie wyjaśniono, że sposób wykonania obowiązku z art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) jest pochodną – z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji – a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli jest tak, że sąd pierwszej instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd pierwszej instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji, która dotyczy kwestii stanowiącej podstawę zarzutu apelacji.

Sąd odwoławczy, przeprowadzając kontrolę instancyjną, zawsze jest zobligowany do analizy orzeczenia będącego jej przedmiotem także w kontekście rygorów art. 440 k.p.k. (art. 433 § 1 *in fine* k.p.k.), tj. ustalenia, czy utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy nie będzie rażąco niesprawiedliwe. Trzeci zarzut kasacyjny, dotyczący rażącego naruszenia art. 433 § 1 i 2 k.p.k., obrońca powiązał z art. 440 k.p.k. Należy jednak wyjaśnić, że choć zastosowanie tego przepisu może mieć miejsce w wypadku każdego z uchybień wymienionych w art. 438 k.p.k., to obowiązek orzekania sądu odwoławczego poza zakresem zaskarżenia i podniesionymi zarzutami, stosownie do art. 440 k.p.k., może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy zaistniałe uchybienie rangi względnej przyczyny odwoławczej przybrało formę skrajnie wadliwą, niedającą się zaakceptować w takim stopniu, że konieczne jest wyeliminowanie orzeczenia z obrotu prawnego. Podkreślić jednak należy, że istnienie regulacji z art. 440 k.p.k. nie stanowi zarazem gwarancji dla skarżącego, że wniesiony środek odwoławczy będzie w każdym wypadku

skutkował kompleksową, totalną kontrolą zaskarżonego orzeczenia, gdyż przeczy temu zasada wyrażona w art. 433 § 1 k.p.k. Kontrolę poza zakresem zaskarżenia i podniesionymi zarzutami uruchamia dopiero zaistnienie uchybienia, które w sposób rażący, a zarazem oczywisty dyskwalifikuje zaskarżone orzeczenie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 12 maja 2021 r., IV KK 409/19, LEX nr 3270013). obrońca tymczasem na etapie postępowania kasacyjnego zarzucił *de facto* sądowi a *quo* bądź to selektywną ocenę określonych dowodów (nawet z próbą podważania wiarygodności niektórych z nich), bądź ograniczenie czynności procesowych do odczytania protokołów z zeznań wskazanych świadków. Kwestie te nie zostały objęte przedmiotem zarzutów apelacyjnych. Autor kasacji nie konkretyzuje przedstawionych obiekcji w kontekście art. 438 k.p.k., ani też nie wykazuje, aby podważały one w sposób oczywisty dokonane w sprawie ustalenia co do inkryminowanych zachowań skazanego. Sama odmienna ocena całokształtu materiału dowodowego – oparta w głównej mierze na akcentowaniu pojedynczych elementów z zeznań świadków i pozbawiona wykazania rażących uchybień naruszających reguły rzetelnego procesu – nie daje podstaw do sięgnięcia po klauzulę generalną, o której mowa w art. 440 k.p.k.

To zaś, że w kontakcie z organami podatkowymi spółkę reprezentował A. S. – i co istotne – z udziałem księgowej M. P., wynikało z nominalnie sprawowanej przez niego funkcji prezesa zarządu.

Odnosząc się do czwartego zarzutu kasacyjnego, zauważyć należy, że sąd *ad quem* nie mógł naruszyć art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zakresie oceny zeznań świadków i wyjaśnień skazanego, gdyż nie przeprowadzał tych dowodów, a jedynie przeprowadzał kontrolę oceny sądu a *quo* w kontekście zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy. Jest to więc zarzut skierowany przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji, a nie sądu odwoławczego, który tych przepisów nie stosował, co tym samym przemawia za niedopuszczalnością postulowanej przez skarżącego kontroli w postępowaniu kasacyjnym. Podkreślić przy tym wypada, że w kwestii naruszenia art. 7 k.p.k. istotne jest wykazanie konkretnych uchybień w przedstawionym przez sąd wywodzie argumentacyjnym, natomiast sama prezentacja przez skarżącego własnej oceny dowodów czy interpretacji ustalonych okoliczności, nie jest

aktywnością, która może doprowadzić do stwierdzenia rażącego naruszenia prawa. Mimo, że w przedmiotowej kasacji obrońca podkreślił, że przywołane przez niego argumenty nie stanowią polemiki z ustaleniami sądu pierwszej instancji, to jednak treść uzasadnienia tego środka wskazuje, że twierdzenie to ma charakter wyłącznie deklaracyjny.

Zarzut sformułowany w pkt V *petitum* kasacji sprowadzał się do imputowania sądowi odwoławczemu naruszenia wadliwej kontroli odwoławczej w zakresie apelacyjnego zarzutu naruszenia „art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k.”, które miało polegać na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodów z przesłuchania świadków K. i J. S.. Niewątpliwie, organ procesowy jest zobowiązany przeprowadzić dowód z urzędu, lecz wyłącznie w sytuacji, gdy taka potrzeba wynika z okoliczności sprawy i niepodjęcie takiej inicjatywy groziłoby wydaniem rażąco niesprawiedliwego orzeczenia. W realiach omawianego przypadku, sąd *ad quem* (podobnie jak sąd pierwszej instancji) uznał zebrany w sprawie materiał dowodowy za wystarczający do sprawiedliwego wyrokowania. W tej kwestii sąd drugiej instancji wyjaśnił – poza wytknięciem stronie oskarżonej niepodjęcia inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem rejonowym – że okoliczności dotyczące poznania A. S. z oskarżonym (te miały być przedmiotem zeznań ww. świadków), nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, której punkt centralny stanowiła działalność spółki rzeczowej w wyroku skazującym. Autor kasacji w tym względzie nie ukierunkował uzasadnienia omawianego zarzutu na wykazanie rażącego naruszenia prawa, lecz na ogólne formułowanie hipotez, które miały wykluczać przypisaną oskarżonemu rolę w przestępczym procederze, choć tego rodzaju aktywność nie może odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku na forum postępowania kasacyjnego. Warto też przypomnieć, że dowody dopuszcza się w celu udowodnienia konkretnych okoliczności, nie zaś w celu sprawdzenia czy hipotezy wnioskodawcy ewentualnie nie okażą się przydatne w postępowaniu. Niedopuszczalne jest również prowadzenie postępowania dowodowego niejako „na wszelki wypadek”, dla sprawdzenia, czy za pomocą kolejnych dowodów da się wysnuć alternatywne, choćby najbardziej nieprawdopodobne wersje zdarzenia. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 17.04.2018 r., V KK 466/17, LEX nr 2549231; 31.05.2016 r., III KK 173/16, LEX nr 2057624). Nie można więc uznać,

aby w przedmiotowej sprawie wynik kontroli instancyjnej w zakresie apelacyjnego zarzutu obraży „art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k.”, respektował rażące naruszenie prawa procesowego. Kasacja w tym przedmiocie zmierza do wywołania powtórnej kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, co wobec brzmienia art. 523 § 1 k.p.k. jest zabiegiem niedopuszczalnym.

Lektura pisemnych motywów wyroku sądu *ad quem* nie pozwala uznać, aby zarzut niepełnej i nierzetelnej kontroli odwoławczej był w jakimkolwiek stopniu zasadny, albowiem sporządzone uzasadnienie realizuje standardy przewidziane w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Okręgowy rzetelnie wskazał czym kierował się wydając zaskarżone orzeczenie i dlaczego omawiane zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie. Zaprezentowane stanowisko nie godzi w jakikolwiek przepis prawa. To zaś, że skarżący nie zgadza się z wynikiem przeprowadzonej kontroli odwoławczej, nie może uzasadniać jego konstatacji o tym, że do takiego naruszenia – i to w stopniu rażącym – doszło. Co do innych zarzutów podniesionych w uzasadnieniu kasacji na str. 15-19, odnoszących się do naruszenia prawa procesowego, również nie można uznać, że spełniają one kryteria określone w art. 523 § 1 k.p.k., szczególnie w aspekcie istotnego wpływu sygnalizowanych uchybień na treść orzeczenia. W tym zakresie brak też powodów do rozpoznania stanowiska kasacji w kontekście naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 440 k.p.k.

Reasumując, wszystkie podniesione w omawianej kasacji zarzuty były oczywiście bezzasadne, co przy braku wystąpienia okoliczności podlegających uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy z urzędu, pozwoliło na oddalenie wniesionego środka na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. W tym stanie rzeczy rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia w trybie art. 532 § 1 k.p.k. byłoby zabiegiem bezprzedmiotowym.

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[as]

